BIULETYN

558

NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska 2.09.2002

CZYTELNIA REGIONALNA

SIERPIEŃ 1980

W czasach, kiedy staniały łzy,
Bo nas byle kto na siłę rozczulał,
Nowym blaskiem zalśniło spod rdzy
Wyświechtane ongiś słowo „postulat".
I już nie brzmi dla młodych jak szyfr
Stary wiersz o współczesnej nam treści:

„Są w ojczyźnie rachunki krzywd,
Obca dłoń ich też nie przekreśli".
Pamiętajmy więc te noce nie przespane
I te bramy fabryczne wśród kwiatów,
Gdy przestała naraz być sloganem
Dyktatura Proletariatu.
I gdy słuchał w napięciu kto żyw
Niespokojnych, niepewnych wieści,
Bo w ojczyźnie są rachunki krzywd,
Ale obca dłoń ich nie przekreśli.
Będą z tego legendy i sagi,
Będą wiedzieć przyszłe pokolenia,
Że raz kiedyś narodowe flagi
Wywieszono bez rozporządzenia,
Że się zdarzy piękny, mądry zryw,
Że Polacy rzekli, gdy się zeszli:
- Są w ojczyźnie rachunki krzywd,
Lecz nie obca dłoń je przekreśli.
Wierzę w każdy przyszły rok o dzień, i miesiąc
Pracowitszy, obfitszy, łaskawszy,
Wierzę bowiem w Sierpień '80,
Co - strzeżony - pozostanie w nas na zawsze
Jak stalowy dokerski nit,
Jak ten wiersz, co powiada, że jeśli
Są w ojczyźnie rachunki krzywd,
To ich obca dłoń nie przekreśli.

ANDRZEJ WALIGÓRSKI (1980)

KOMUNIKAT
Regionalna Komisja Wyborcza NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska informuje, że dokończenie obrad XIV Walnego Zebrania Delegatów Regionu odbędzie się 12 września 2002 r. o godz. 9.00 w Radomiu w Domu Kultury Przy ul. Królowej Jadwigi 1 (os. Michałów).

SPOTKANIE PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI ZAKŁADOWYCH REGIONU

W imieniu Zarządu Regionu zapraszam Państwa Przewodniczących Komisji Zakładowych Regionu Ziemia Radomska na spotkanie, które odbędzie się **5 września 2002 r. o godz. 10.00 w siedzibie ZR**. Tematami spotkania będą:- przyszłość Regionu Ziemia Radomska w świetle WZDR

- dostosowanie regionu do standardów wyznaczonych przez Komisję Krajową
- informacja na temat niedoborów finansowych w kasie ZR

Zapraszam:
Zdzisław Maszkiewicz

KRÓTKO Z REGIONU

- **31 sierpnia (sobota)** o godz. 19.00 w radomskiej parafii na Firleju (ul. Janiszewska) odprawiono uroczystą rocznicowa mszę św. polową z okazji 22 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność" w intencji członków i sympatyków Związku oraz ich rodzin. W uroczystościach uczestniczyli m.in. członkowie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska, przedstawiciele Komisji Zakładowych Regionu, poczty sztandarowe i liczni goście.

(cd. na str. 2)

Tu leży Kodeks Pracy
ZAMORDOWANY
przez rząd Leszka Millera
parlamentarzystów SLD-UP-PSL
liberałów PO i organizacje pracodawców

Wszystkim Ludziom Pracy
składamy wyrazy serdecznego współczucia

WIĘCEJ - CZYTAJ NA STR. 3 !!!

UWAGA CZYTELNICY! KOLEJNY NUMER „BIULETYNU" UKAŻE SIĘ 18 WRZEŚNIA

KRÓTKO Z REGIONU

(cd. ze str. 1)

- 28 sierpnia (środa) do Radomia dotarła rowerowa sztafeta „Solidarności" (kolarze z KZ NSZZ „S" w Hucie Stalowa Wola), która ruszyła z okazji 22 rocznicy powstania NSZZ „S" trasą wystąpień i protestów robotniczych: Stalowa Wola-Lublin-Radom-Warszawa-Ursus aż do Gdańska.Na rogatkach miasta powitała związkowców-kolarzy delegacja ZR z przewodniczacym Zdzisławem Maszkiewiczem i pilotowała ich przed pomnik Czerwca'76 , gdzie o 12.00 uczestnicy sztafety złożyli kwiaty i odmówili modlitwę.

Po krótkiej gościnie w Radomiu cykliści ruszyli w dalszą drogę - do Ursusa -pilotowani do granic miasta przez przedstawicieli ZR.

- 18.08.2002 r. wyruszyła z Radomia pielgrzymka autokarowa na mszę św. z udziałem Ojca Św. Jana Pawła II na Błoniach w Krakowie zorganizowana przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska. W pielgrzymce wzięli udział członkowie ZR ze Zdzisławem Maszkiewiczem, Kazimierzem Staszewskim, Jadwigą Poźniak i Andrzejem Gutem na czele, poczet sztandarowy ZR oraz pielgrzymi-związkowcy (m.in. z ZTE Radom, F. Łączników, FB i inn.).

UROCZYSTOŚCI UPAMIĘTNIAJĄCE KS. ROMANA KOTLARZA

18 sierpnia 2002 r., w 26. rocznicę śmierci ks. Romana Kotlarza, delegacja Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska – Zdzisław Maszkiewicz i Zbigniew Dziubasik, wspólnie z Tomaszem Świtką , przewodniczącym NSZZ „S" Rolników Indywidualnych Ziemia Radomska, złożyła kwiaty przed pomnikiem robotniczego duszpasterza.

Ks. Kotlarz 25 czerwca 1976 znalazł się wśród strajkujących robotników. Widząc tłum demonstrantów protestujących przeciwko podwyżce cen, przyłączył się do nich, a następnie stojąc na schodach kościoła. Św. Trójcy udzielił im absolucji in articulo mortis. Po stłumieniu demonstracji w Radomiu władze rozpoczęły brutalne represje w stosunku do uczestników robotniczego protestu.W odpowiedzi na te prześladowania ks. Kotlarz przez kilka następnych tygodni, podczas niedzielnych mszy św. w swojej parafii, modlił się w intencji pobitych, aresztowanych, usuniętych z pracy. W kazaniach piętnował kłamstwo, domagał się szacunku dla człowieka i poszanowania sprawiedliwości. Władze chcąc zastraszyć ks. Kotlarza, wzywały go na przesłuchania, które prowadzili funkcjonariusze SB. Zmuszano go aby przechodził przez milicyjne „ścieżki zdrowia", podczas których stojący w szeregu funkcjonariusze bili ofiarę. Zastosowano wobec niego areszt domowy, musiał co dwa dni meldować się na komisariacie MO. Został poddany ścisłej inwigilacji. Od połowy lipca 1976 r. był kilkakrotnie pobity na plebani przez "nieznanych sprawców" - funkcjonariuszy SB. Podczas odprawiania mszy św. w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny - 15.08.1976 r. zasłabł, krzyknął jeszcze "Maryja ratuj!", i stracił przytomność.

Ks. Roman Kotlarz zmarł 18.08.1976 r. w szpitalu w Krychnowicach. Miał wówczas zaledwie 48 lat. Nie ulega wątpliwości, że bezpośrednią przyczyną zgonu były obrażenia odniesione podczas pobicia przez funkcjonariuszy SB. 20 sierpnia robotnicy radomscy przenieśli trumnę ze zwłokami ks. Kotlarza czterokilometrową, usłaną kwiatami drogą ze szpitala do Pelagowa. Po żałobnej polowej mszy św., która zamieniła się w wielką narodową manifestację, przewieziono ciało do Koniemłotów i pochowano w rodzinnym grobie. Pogrzeb przerodził się w manifestację.

25 sierpnia 2002 r. w niedzielę, w Koniemłotach (woj. świętokrzyskie)- rodzinnej miejscowości księdza Romana Kotlarza, odbyły się uroczystości upamiętniające 26. rocznicę śmierci bohaterskiego kapłana. Do tej niewielkiej miejscowości, położonej w okolicach Staszowa, przybyły na uroczystości rocznicowe delegacje „Solidarności" wraz z pocztami sztandarowymi, przedstawiciele władz samorządowych, przyjaciele, znajomi księdza, a także rodzina i miejscowi parafianie. Była tam również delegacja ZR NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska w składzie: Zdzisław Maszkiewicz, Kazimierz Staszewski oraz Krzysztof Kośla , Paweł Siedlecki (poczet sztandarowy ZR).

Mszy Świętej koncelebrowanej przewodniczył ksiądz Wacław Tomczyk, a homilię wygłosił ks. Jerzy Rybusiński. Nawiązał w niej do trudnych lat komunistycznego reżimu i przypomniał postawę księdza Kotlarza, który nie wahał się poświęcić się w obronie prawa do życia w Ojczyźnie, do głoszenia nauki Chrystusa i godziwego traktowania robotnika. Po uroczystościach w kościele wszyscy przeszli w procesji na cmentarz, aby tam nad mogiłą księdza jeszcze raz podziękować mu za niezłomną postawę w czasie pełnienia jego kapłańskiej posługi.

W drodze powrotnej uczestnicy uroczytsości nawiedzili sanktuarium maryjne w Kałkowie-Godowie, gdzie w grocie Czerwca'76 i grocie ks. Romana Kotlarza złożyli wiązanki kwiatów i odprawili Drogę Krzyżową.

ZAPROSZENIE

Uroczystości 25 rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska zachęca komisje zakładowe i poczty sztandarowe z naszego Regionu do udziału w uroczystościach 25 rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Pocieszenia, które odbędą się 8 września o godzinie 12.00 w Błotnicy. Uroczystościom przewodził będzie ks. biskup Zygmunt Zimowski ordynariusz Diecezji Radomskiej.

Uroczystości koronacji obrazu MBP są nierozerwalnie związane z wydarzeniami Czerwca '76.

21 sierpnia 1977 roku kardynał Karol Wojtyła, w obecności i na wniosek sługi Bożego śp. Bp. Piotra Gołębiowskiego – ówczesnego administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej (komunistyczne władze odmawiały zatwierdzenia bp. Piotra na stanowisko ordynariusza diecezji) nałożył korony na skronie wizerunków Jezusa i Maryi na obrazie błotnickim. Bp. Piotr Gołębiowski zabiegał o ukoronowanie obrazu po cudownym uzdrowieniu jakiego doznał przed nim. Kardynał Karol Wojtyła mówił wówczas, nawiązując do wydarzeń radomskich z 1976 r.: ***„Ta koronacja oczekiwana była przez całe pokolenia Ludu Bożego na ziemi radomskiej... I chyba szczególnie potrzebna jest ta koronacja Matki Bożej Pocieszenia na tym miejscu, na tej ziemi radomskiej, która jak wszyscy dobrze wiemy, była w ostatnim roku ziemią szczególnego smutku".*** W uroczystościach brało udział ponad 200 tysięcy wiernych.

Parafia Błotnica jest jedną z najstarszych parafii w diecezji radomskiej. Pierwsze informacje źródłowe o Błotnicy przynosi dokument księcia mazowieckiego Bolesława Konradowica z 1237 roku. 8 września 2000 roku odbyły się uroczystości przekazania Santktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy pod opiekę Zakonu O.O Paulinów. Kult cudownego obrazu w Błotnicy jest bardzo żywy. Obraz Madonny Błotnickiej wykonano na deskach lipowych. W trakcie konserwacji okazało się, że dotychczas znane malowidło zasłaniało piękny i unikalny obraz Madonny, pochodzący prawdopodobnie z XVII wieku. Po potopie szwedzkim zniszczony obraz zamiast renowacji został widać przemalowany przez nieznanego artystę. Później przemalowano go jeszcze dwa lub trzy razy.

ŚMIERĆ KODEKSU PRACY !!!

KWACH SZYBKO PODPISAŁ

Aleksander Kwaśniewski podpisał 21 sierpnia nowelizację Kodeksu Pracy. „Solidarność" zaskarży do Trybunału Konstytucyjnego podpisaną przez prezydenta nowelizację. Zdaniem Związku jest ona nie tylko niezgodna z Konstytucją RP, ale i ustawodawstwem europejskim.

W znowelizowanym kodeksie pracy obowiązywać będzie m.in. krzywdzący dla pracowników przepis o pierwszym bezpłatnym dniu zwolnienia lekarskiego przy zwolnieniach chorobowych nie dłuższych niż 6 dni. Kolejnym ciosem jest to, że do czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej zawieszony ma być przepis, mówiący, że trzecia umowa na czas określony automatycznie przedłużana jest na czas nieokreślony. Nowelizacja wprowadza też umowę na zastępstwo za chorego pracownika oraz przerywany czas pracy. Przedłuża też okres rozliczeniowy czasu pracy i wprowadza 50-procentową odpłatność za wszystkie godziny nadliczbowe w dni powszednie.

Zmiany, które mają ułatwić życie pracodawcom (a nie pracownikom!) to skrócenie okresu zwolnienia opłacanego przez pracodawcę z 35 do 33 dni, zwolnienie małych firm z obowiązku tworzenia regulaminów pracy i wynagrodzeń oraz wyłączenie ich z ustawy o zwolnieniach grupowych. Związek już znalazł trzy sprzeczności kodeksu z konstytucją.

Trzy etapy pracowniczej gehenny

Nowe przepisy kodeksu pracy będą wprowadzane w trzech etapach. Najwięcej zmian zacznie obowiązywać trzy miesiące po ogłoszeniu nowelizacji w Dzienniku Ustaw, zapewne pod koniec listopada lub na początku grudnia.

Najważniejsze, które wejdą w życie już od nowego roku:

1. Pracodawca będzie płacił za 33 dni zwolnienia lekarskiego (dziś płaci za 35).

2. Przy zwolnieniach lekarskich do 6 dni pierwszy dzień „chorobowego" będzie bezpłatny (nie będzie to dotyczyło osób, które uległy wypadkom przy pracy, kobiet w ciąży i matek mających zwolnienia opiekuńcze).

3. Jeśli jednak w pierwszym dniu choroby pracownik zdecyduje się wziąć urlop, otrzyma za niego wynagrodzenie. Na taką zamianę w ciągu roku każdy będzie mógł wykorzystać 4 dni ze swojego urlopu.

4. Dłuższy będzie okres rozliczeniowy czasu pracy, zamiast trzech - cztery miesiące, a w szczególnych wypadkach (na przykład przy pracach sezonowych) - 6 lub 12 miesięcy. 5. Wprowadzono nowe dodatki za pracę w godzinach nadliczbowych - 50 procent za pracę w dni powszednie oraz 100 procent za pracę w nocy oraz w niedziele i święta (dziś za dwie pierwsze godziny w dzień powszedni płaci się 50 procent, a za każdą kolejną - 100 procent).

6. Ustawa przewiduje możliwość zawieszenia, do czasu wejścia do UE, obowiązku zawierania z pracownikiem trzeciej umowy na czas określony.

Cios wymierzony w związki

Od 1 lipca 2003 r. zaczną obowiązywać zmiany w tzw. ustawach okołokodeksowych – ustawie o związkach zawodowych, o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy i innych.

Ograniczono np. ochronę działaczy związkowych. W reprezentatywnej organizacji związkowej (czyli zrzeszającej 7 procent załogi w przypadku „S" i OPZZ oraz 10 procent w innych związkach) będzie tyle chronionych przed zwolnieniami miejsc, ile liczy kierownictwo firmy. Zwolnienia grupowe będą dotyczyły zakładów zatrudniających powyżej dwudziestu pracowników, a nie - jak dziś - wszystkich. Odprawy dla pracowników zwalnianych grupowo będą uzależnione od stażu pracy u danego pracodawcy.

Do trybunału!

„Solidarność" po debacie w Senacie RP zaapelowała do Aleksandra Kwaśniewskiego, by nie podpisywał nowelizacji i skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego w celu zbadania jej zgodności z konstytucją. Komisja Krajowa miała wysłać prezydentowi pismo z argumentami, dlaczego kodeksem winien zająć się Trybunał. Tymczasem prezydent ustawę szybko podpisał (Ach jak się mu spieszyło!). W tej sytuacji „S" w pierwszym przewidzianym prawem terminie sama skieruje wniosek do TK.

Jak na razie związek znalazł trzy sprzeczności kodeksu z konstytucją. - Odnoszenie przepisów o delegacjach służbowych tylko do sfery budżetowej, zwiększenie liczby nadgodzin za pomocą układów zbiorowych lub regulaminów pracy oraz pozbawienie ochrony kobiety w ciąży, która zostanie zatrudniona w zastępstwie innego pracownika. Nowe rozwiązania kodeksowe są ponadto sprzeczne z dyrektywami Unii Europejskiej, standardami UE przyjętymi przez Polskę, układem stowarzyszeniowym oraz konwencjami Międzynarodowej Organizacji Pracy.

W ocenie „S" nowy kodeks zamiast przysporzyć miejsc pracy, spowoduje natomiast wzrost patologii i zwiększy koszty pracodawcy.

CO NAM FUNDUJE KOALICJA SLD-UP-PSL W NOWYM KODEKSIE PRACY?

Co nas czeka?

1. Pierwszy dzień zwolnienia lekarskiego bez wynagrodzenia

2. Wydłużanie dnia pracy o 1 godzinę przez wprowadzenie bezpłatnej przerwy.

3. Zwiększenie limitu nadgodzin

Obniżenie wynagrodzenia za nadgodziny. Zastępowanie tego wynagrodzenia dniami wolnymi bez zgody pracownika.

4. Dowolnie długie zatrudnianie na czas określony.

5. Zawieszanie pozakodeksowych przepisów prawa pracy, a nawet zawieszanie warunków umów o pracę

6. Pozbawienie ochrony prawnej reprezentacji pracowniczej.

A MILLER SKUBIE JAK MOŻE

Jak oszczędzać na dzieciach?

Rząd Millera zlikwiduje Fundusz Alimentacyjny

Rząd Leszka Millera szykuje nam kolejne propozycje oszczędności (czytaj: haraczu na utrzymanie rządu i innych członków SLD). Tym razem chodzi o gruntowne zmiany w systemie pomocy dla rodzin. Planuje m.in. likwidację Funduszu Alimentacyjnego i przekazanie jego środków do zasiłków rodzinnych.

Od września przyszłego roku zgodnie z planami Ministerstwa Pracy ma ulec likwidacji Fundusz Alimentacyjny i dziesięć innych rodzajów świadczeń wypłacanych rodzinie. Wprowadzone będą zamiast tego trzy rodzaje świadczeń: zasiłek rodzinny, pielęgnacyjny oraz zasiłek dla żołnierzy powołanych do odbycia służby wojskowej.

Pieniądze z Funduszu Alimentacyjnego zostaną przekazane na podwyższenie zasiłków rodzinnych, które w założeniu mają przysługiwać najuboższym rodzinom wychowującym dzieci. Wedle propozycji rządowych, wysokość owych zasiłków będzie zróżnicowana w zależności od wieku dziecka. Niemożliwe będzie też łączenie różnych świadczeń z pomocy społecznej.

Uderzy to po kieszeni spore grono osób korzystających z Funduszu Alimentacyjnego i innych form budżetowego wsparcia. Na pewno po zmianach będą otrzymywali mniej pieniędzy niż obecnie. Co gorsza - pomocą dla rodzin mają się zajmować powiatowe centra pomocy rodzinie, co będzie stanowić zagrożenie dla otrzymujących świadczenia, jeżeli rząd jak zwykle opóźni przekazywanie pieniędzy dla powiatów. Zdaniem „uzdrawiaczy z SLD" Fundusz Alimentacyjny powinien ulec likwidacji, ponieważ... pochłania ogromne pieniądze.

Przypomnijmy: Fundusz Alimentacyjny istnieje od 1974 roku i został utworzony z myślą o osobach, które nie były w stanie wyegzekwować zasądzonych alimentów od drugiego z rodziców. Świadczenie alimentacyjne przysługuje dziecku w sytuacji, gdy sąd orzekł alimenty, a rodzic ich nie płaci. Prawo do świadczenia z budżetu mają obecnie tylko dzieci z rodzin, w których dochód nie przekraczał w ubiegłym roku 612 złotych na osobę.

SIERPIEŃ 1980

KALENDARIUM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" 1980

1980

1 LIPCA - z powodu podwyżek cen mięsa i wędlin w zakładach Ursusa, Sanoka i Tarnowa wybuchły strajki. Przez następne tygodnie fala strajków obiega całą Polskę.

14 SIERPNIA - zaczyna się strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Robotnicy domagają się powrotu do pracy Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy. Następnego dnia strajk rozszerza się na inne zakłady Trójmiasta.

16 SIERPNIA - komitet strajkowy stoczni dogadał się z dyrekcją zakładu. Delegaci z innych przedsiębiorstw nalegali, by był kontynuowany strajk solidarnościowy. W nocy utworzony został Międzyzakładowy Komitet Strajkowy.

17 SIERPNIA - MKS sformułował listę 21 postulatów strajkujących załóg Wybrzeża. Następnego dnia do protestu przyłącza się Szczecin.

22 SIERPNIA - do stoczni przybyli Bronisław Geremek i Tadeusz Mazowiecki, którzy zajęli się tworzeniem komisji ekspertów. Komisja miała pomagać robotnikom w rozmowach z rządem. W kolejnych dniach wybuchają strajki w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Łodzi i innych miastach.

30 SIERPNIA - strona rządowa godzi się na utworzenie niezależnych, samorządnych związków zawodowych.

31 SIERPNIA - Międzyzakładowy Komitet Strajkowy i Komisja Rządowa podpisują porozumienie o powstaniu wolnych związków. Do ostatniej chwili kwestią sporną było zwolnienie aresztowanych działaczy opozycyjnych. Pod groźbą kontynuowania strajku, rząd zagwarantował, że następnego dnia wszyscy zostaną zwolnieni.

KRÓTKA HISTORIA "SOLIDARNOŚCI"

Tak jak w przypadku wydarzeń roku 1976 do niepokojów społecznych doszło na skutek złej gospodarki i kierowania finansami państwa przez komunistów. Narastająca inflacja, coraz powszechniejszy brak towarów w sklepach były tylko symptomami socrealistycznego krachu. Fundusze z kredytów zachodnich zużyto na konsumpcję, a nie na przemyślane inwestycje. Nad komunistycznym rządem zawisło widmo konieczności spłaty tych narastających długów. Bezpośrednim impulsem do fali strajków w lecie 1980 roku było wprowadzenie 1. VII. podwyżki cen niektórych gatunków mięsa i wędlin.

Władze wprowadzały podwyżkę świadome grożących niebezpieczeństw. Starały się wybrać dogodny dla siebie termin - na początku okresu urlopowego. By dodatkowo się zabezpieczyć nie podały początkowo faktu podwyżki cen i jej zakresu do publicznej wiadomości.

Taka taktyka nic im nie dała.1. VII. 1980 r. wybuchły strajki w zakładach "Ursus" (Warszawa), "Autosan" (Sanok), "Ponar" (Tarnów). 2. VII strajkowały "Ursus", jego filie w Ostrowie Wielkopolskim i Włocławku, Huta Warszawa, "Polmo" (Tczew), Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego (Mielec), pracownicy Rzeszowskiego Kombinatu Budowlanego zatrudnieni w Dąbrowie Górniczej. Podczas strajków wysuwano głównie żądania zaniechania podwyżki lub podwyższenia płac.

Władze usiłowały wycofać się z podwyżek. 2. VII wieczorem wiceprezes " Społem", państwowego monopolisty w handlu artykułami spożywczymi, poinformował w telewizji o podwyżce cen mięsa i wędlin, ale w znacznie okrojonej wersji.

Ograniczenie podwyżki cen nie zahamowało protestów społecznych. Trwały strajki "Ursusa" i jego filii. Wybuchały też nowe, głównie w Warszawie i okolicy, ale także na jednym z wydziałów Stoczni Gdańskiej, w Poznaniu, Śremie, Tarnowie, Grudziądzu. Szeroki zakres miał strajk w Żyrardowie, który objął kolejno kilka wielkich zakładów i osiągnął punkt szczytowy w dniach 8-9. VII. 9. VII na naradzie centralnego aktywu partyjno-gospodarczego w Warszawie władze dokonały kolejnych ustępstw. Jeszcze bardziej ograniczono zakres podwyżki cen. Zapowiedziano na rok 1981 podwyżkę emerytur tzw. starego portfela, dodatków rodzinnych i najniższych płac.

Sierpień 1980. Pod stocznią.

Początki nowych związków, nowe strajki

Protesty miały jednak całkiem nowy w realiach PRL charakter. Na trzech wydziałach "Ursusa" powstały Komisje Robotnicze, niezależne od licencjonowanych związków zawodowych reprezentacje pracowników. W kilku zakładach wysunięto żądanie udzielenia strajkującym pisemnej gwarancji bezpieczeństwa. W WSK Świdnik, gdzie strajk wybuchł 9. VII, utworzono Komitet Strajkowy, zaś wśród żądań znalazło się wyrównanie dodatków rodzinnych do poziomu obowiązującego w milicji.

Strajk w Świdniku rozpoczynał nową fazę. W ślad za zakładem usytuowanym niemal na przedmieściach Lublina do 20. VII zastrajkował prawie cały lubelski ośrodek. Strajk powszechny w Lublinie objął kolejarzy, pracowników komunikacji miejskiej i innych służb komunalnych, niemal wszystkie większe czy mniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe, budowlane i transportowe. Po raz pierwszy władze zmuszone były do publicznej informacji o strajku. Do Lublina zjechali przedstawiciele władz centralnych, z członkiem Biura Politycznego partii wicepremierem Mieczysławem Jagielskim na czele. Organizacja strajkujących była dość luźna, choć w niektórych zakładach powstały komitety strajkowe. Największe znaczenie miał komitet kolejarzy. Rokowania toczyły się w poszczególnych przedsiębiorstwach. Władze szły na ustępstwa płacowe, gwarantowały bezpieczeństwo strajkujących oraz zgadzały się na rozwiązanie rad zakładowych i przeprowadzenie nowych wyborów.

Rozmowy gdańskie. Lech Wałesa i i wicepremier Mieczysław Jagielski.

Równocześnie ze strajkiem lubelskim fala strajkowa nadal rozlewała się po kraju. Strajkowały zakłady warszawskie, w tym Fabryka Samochodów Osobowych Żerań, zakłady żyrardowskie, zakłady w mniejszych miejscowościach Lubelszczyzny, Huta Stalowa Wola, kopalnia miedzi w Zagłębiu Lubińsko-Głogowskim i przedsiębiorstwa w innych ośrodkach. Strajki kończyły się po kilku dniach, przeważnie podwyżkami płac i koncesjami ekonomicznymi. Jeśli władze miały nadzieję, że zakończenie strajku lubelskiego ostudzi nastroje, rychło miały się przekonać o jej złudności.

Po zakończeniu 19. VII strajku w Lublinie, a 23. VII w Hucie Stalowa Wola, kolejnym centrum strajkowym stał się Ostrów Wielkopolski. W końcu lipca fala strajkowa coraz silniej obejmowała Dolny Śląsk, a także wkraczała na Wybrzeże Gdańskie. 29 i 30. VII strajkował port w Gdyni. 4. VIII nowym ośrodkiem strajku stała się Łódź. Od 11. VII przez trzy dni strajkowali pracownicy komunikacji miejskiej w Warszawie. Wielkimi krokami zbliżał się Sierpień.

Sierpniowa lawina

Lipiec 1980 r. obnażył całkowite nieprzygotowanie komunistów do reakcji na masowe ruchy społeczne. Łatwy sukces, w postaci stłumienia protestów robotniczych w 1976 r., uśpił "czujność partyjną". Ustępstwa dla strajkujących w Lublinie i Świdniku ośmieliły społeczeństwo i uruchomiły, po raz pierwszy na taka skalę od 1956 r., lawinę wydarzeń, które miały zachwiać systemem komunistycznym w Polsce, a następnie w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Wydarzenia w Polsce centralnej i Małopolsce zdezorientowały i skłóciły komunistów.

Władze biernie oczekiwały dalszego biegu wydarzeń, licząc na wyczerpanie się energii strajkowej. We wnętrzu PZPR tworzyło się wiele grup i grupek, które pragnęły rzucić społeczeństwu jako kozła ofiarnego całą ekipę Gierka – ratunkiem miał być tak jak w 1970 roku "manewr personalny".

Kulminacyjnym momentem wydarzeń stał się strajk okupacyjny rozpoczęty 14. VIII w Stoczni Gdańskiej. Bezpośrednią jego przyczyną było zwolnienie z pracy Anny Walentynowicz, działaczki strajkowej z 1970 roku, czynnej w Wolnych Związkach Zawodowych. Niemal natychmiast uformował się komitet strajkowy z działaczem strajkowym 1970 roku i działaczem Wolnych Związków Zawodowych Lechem Wałęsą na czele. Komitet wysunął m.in. żądania przywrócenia do pracy w Stoczni Walentynowicz i Wałęsy, zbudowania pomnika ofiar grudnia 1970 roku, gwarancji bezpieczeństwa strajkujących, podwyżki płac o 2000 złotych i podwyższenia zasiłków rodzinnych do poziomu przyjętego w milicji. Strajkujący zorganizowali straż robotniczą, zamknęli teren Stoczni i wprowadzili prohibicję. Nieoczekiwanie dyrekcja zgodziła się tylko na trzy pierwsze żądania mimo, że miały one charakter polityczny, a pozostałe dotyczyły spraw ekonomicznych. Stało się tak, gdyż żądania płacowe strajkujących były znacznie wyższe niż podwyżki płac udzielone w poprzednio strajkujących zakładach.

Ostatni urlop Edka

15. VIII strajk na Wybrzeżu Gdańskim rozszerzył się, obejmując pozostałe stocznie, porty, niektóre zakłady przemysłowe i komunikację miejską. W Stoczni Gdańskiej trwały rokowania dyrekcji z komitetem strajkowym. Komuniści ocknęli się i zablokowali łączność Trójmiasta z resztą kraju. Podano publicznie informację o "przerwach w pracy", bardzo pomniejszając wymiar strajków. Powagę sytuacji podkreślał nagły powrót Gierka z urlopu w Związku Radzieckim.

16. VIII dyrekcja Stoczni Gdańskiej zgodziła się na podwyżkę płac o 1500 złotych i wprowadzenie dla stoczniowców dodatku drożyźnianego. Komitet strajkowy większością głosów zdecydował zakończyć strajk. Jednak część stoczniowców pragnęła kontynuować strajk solidarnościowy z pozostałymi zakładami Wybrzeża. Utworzono Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z Wałęsą jako przewodniczącym. MKS postanowił opracować wspólne żądania, w imieniu wszystkich strajkujących prowadzić rozmowy z przedstawicielami władz centralnych i w odpowiedniej sytuacji ogłosić zakończenie strajku na Wybrzeżu Gdańskim. Nowością było to, iż w komunikacie MKS zapowiedział, że nie rozwiąże się po zakończeniu strajku, ale będzie kontrolował realizację uznanych przez władze postulatów i organizował wolne związki zawodowe.

(cd. na str. 6)

1 WRZEŚNIA - Gdański MKS przekształcił się w MKZ - Międzyzakładowy Komitet Założycielski nowych związków zawodowych.

3 WRZEŚNIA - podpisano porozumienie w Jastrzębiu. Potwierdzono w nim ustalenia gdańskie. Rozpoczęły się strajki w Zabrzu, Gliwicach, Katowicach i Bytomiu. Górnicy domagali się gwarancji, ze obejmie ich jastrzębskie porozumienie.

4 WRZEŚNIA - w Ursusie powstaje Samorządny Związek Zawodowy „Mazowsze", który potem przekształci się w Region Mazowsze NSZZ „Solidarność".

17 WRZEŚNIA - do Gdańska przyjechali delegaci niezależnych związków z całego kraju. Mecenas Jan Olszewski zaproponował, by wszystkie związki zarejestrować jako jeden, a Karol Modzelewski wymyślił nazwę NSZZ „Solidarność". Na czele związku stanął Lech Wałęsa.

24 PAŹDZIERNIKA - NSZZ „Solidarność" zostaje zarejestrowany w sądzie.

20 LISTOPADA - w lokalu MKZ Regionu Mazowsze milicja przeprowadziła rewizję. Znaleziono dokument „Uwagi o dotychczasowych zasadach ścigania uczestników nielegalnej działalności antysocjalistycznej". Dzień później aresztowano pracownika poligrafii MKZ Jana Narożniaka i podejrzanego o przekazanie dokumentu pracownika prokuratury Piotra Sapełło. Związek zapowiada protest. 26 listopada obaj zostają zwolnieni.

GRUDZIEŃ - odbył się pierwszy publiczny pokaz filmu o Sierpniu - „Robotnicy '80" Pod Stocznią Gdańską odsłonięto pomnik Ofiar Grudnia 70.

SIERPIEŃ 1980

(cd. ze str. 5)

21 na początek

Do MKS zgłosiło początkowo akces 21 zakładów, ale po 2 dniach brało w nim udział już 156 zakładów. MKS wyłonił prezydium, w którym licznie reprezentowani byli działacze Wolnych Związków Zawodowych, m.in. obok Wałęsy i Walentynowicz małżeństwo Joanna i Andrzej Gwiazdowie, Bogdan Lis i Andrzej Kołodziej. 18. VIII delegacja MKS-u złożyła wojewodzie gdańskiemu listę 21 postulatów. Pierwszy z nich brzmiał: "Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych, wynikająca z ratyfikowanej przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej wolności związkowych". Charakter polityczny miało także sześć innych żądań. Domagano się też m.in. zagwarantowania prawa do strajku oraz bezpieczeństwa strajkujących i osób wspomagających ich, przestrzegania konstytucyjnej wolności słowa, druku i publikacji, w tym zaprzestania represji wobec niezależnych wydawnictw i udostępnienia środków masowego przekazu przedstawicielom wszystkich wyznań, powrotu do pracy usuniętych po strajkach 1970 i 1976 roku, powrotu na uczelnie studentów wydalonych za przekonania oraz uwolnienia wszystkich więźniów politycznych i zaprzestania represji za przekonania, podania w środkach masowego przekazu informacji o utworzeniu MKS-u i publikacji jego żądań, podjęcia działań dla wyprowadzenia kraju z kryzysu przez podanie publicznej informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej i umożliwienie całemu społeczeństwu uczestniczenia w dyskusji nad programem reform itp. Pozostałe żądania dotyczyły spraw ekonomicznych i socjalnych. Najważniejsze z nich wiązały się z płacami (wynagrodzenie za okres strajku, podwyżka płac o 2000 złotych, wzrost płac stosownie do wzrostu cen), zaopatrzeniem w żywność (ograniczenie eksportu, zniesienie cen komercyjnych i sprzedaży za waluty obce, wprowadzenie kartek na mięso i jego przetwory), emerytur (obniżenie wieku emerytalnego, podniesienie rent i emerytur starego portfela), skróceniem czasu pracy (wszystkie soboty wolne),opieką zdrowotną, budownictwem mieszkaniowym, udogodnieniami dla pracujących matek małych dzieci.

Fala za falą

Tegoż 18. VIII, kiedy w Gdańsku złożono "21 żądań", wybuchł strajk w Szczecinie i po kilku godzinach utworzono tam Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Wśród szczecińskich "36 żądań" znalazły się niemal wszystkie postulaty zgłoszone w Gdańsku, - a na czołowym miejscu prawo do tworzenia wolnych związków zawodowych.

18. VIII wieczorem Gierek w przemówieniu telewizyjnym odrzucił polityczne postulaty strajkujących na Wybrzeżu, a szczególnie żądanie utworzenia wolnych związków zawodowych. Jedyną uznaną reprezentacją pracowników miały pozostać oficjalne związki zawodowe pod kierownictwem Centralnej Rady Związków Zawodowych. Podjęto jednocześnie decyzję wysłania do Gdańska komisji rządowej z wicepremierem Pyką na czele dla prowadzenia rokowań z poszczególnymi strajkującymi zakładami. Rozmowy takie rozpoczęły się w Gdańsku 19. VIII z pominięciem MKS-u. Do delegacji tych zakładów, które zgodziły się na odrębne pertraktacje, włączono przedstawicieli dyrekcji, partii i licencjonowanych związków zawodowych.

20. VIII gdański MKS, do którego należały już 304 zakłady, wezwał do przerwania pertraktacji między poszczególnymi delegacjami a komisją Pyki. Stanowisko MKS-u spotkało się z powszechnym poparciem.

W Szczecinie 19. VIII strajk miał już charakter powszechny. Następnej nocy władze zapowiedziały przyjazd komisji rządowej. 19. VIII wybuchł strajk powszechny w Elblągu i powstał tam MKS. Od 19. VIII rozpoczęły się krótkotrwałe strajki wydziałów w Hucie im. Lenina w Krakowie. Strajkowały też poszczególne wielkie zakłady w różnych ośrodkach.

20. VIII poparły żądania strajkujących robotników Komitety Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej i Rzeszowskiej, Niezależny Związek Zawodowy Rolników i redakcje niezależnych pism chłopskich. Już przedtem chłopi regionu gdańskiego przywozili żywność strajkującym w Gdańsku.

Druga runda

21. VIII przybyła do Gdańska nowa komisja rządowa pod przewodnictwem znanego z negocjacji lipcowych w Lublinie - Jagielskiego. Początkowo kontynuował on metodę Pyki, usiłując rozbijać jedność strajkujących i pomijać MKS. Podobnie "pracowała" w Szczecinie komisja rządowa z wicepremierem Barcikowskim. Rozpoczęła ona 21. VIII rozmowy z tamtejszym MKS-em. Podczas dwóch początkowych dni rokowań w Szczecinie Barcikowski odrzucał postulaty polityczne i uzyskał mimo to zgodę MKS-u na powołanie wspólnej komisji, która rozpatrzy żądania ekonomiczne. Usiłował też sugerować w Szczecinie wyraźne różnice między strajkiem szczecińskim a gdańskim.

Wobec fiaska poprzednich prób 23. VIII wieczorem komisja Jagielskiego zdecydowała się rozpocząć rozmowy z gdańskim MKS-em. Spotkanie ograniczyło się do przedstawienia stanowiska przez Jagielskiego. Podobnie jak Barcikowski w Szczecinie, odrzucił on żądania polityczne. Uzgodnieniu działań ze strony władz towarzyszyło jednak uzgodnienie żądań między strajkującymi w obu ośrodkach. Za zgodą władz w nocy 23. VIII przybyła do Gdańska delegacja szczecińskiego MKS-u, przeprowadziła rozmowy i uzgodniła, że prawo do tworzenia wolnych związków zawodowych jest głównym postulatem, bez spełnienia którego nie dojdzie do zakończenia strajków. Utworzono też w Gdańsku komisję ekspertów przy MKS-ie . Rola ekspertów okazała się w następnych dniach bardzo poważna. Eksperci ułatwili MKS-owi uniknięcie pułapek, jakie podczas pertraktacji zastawiała komisja rządowa. Pomagali redagować treść ustaleń w sposób jednoznaczny.

Rozmowy gdańskie podjęto ponownie dopiero 26. VIII, a rozmowy szczecińskie 27. VIII. Zwłoka nie okazała się korzystna dla władz. Od 26. VIII coraz szerzej zaczęła się rozlewać po kraju solidarnościowa fala strajkowa. 26. VIII rozpoczął się strajk we Wrocławiu. Utworzono tam Międzyzakładowy Komitet Strajkowy i zgłoszono poparcie dla gdańskich "21 żądań". Tegoż dnia powstał Komitet Strajkowy Huty im. Lenina w Krakowie, zastrajkowała komunikacja miejska w Łodzi, Rzeszowie, Bielsku-Białej i Koszalinie, największe zakłady Olsztyna, "Cegielski" w Poznaniu. Po raz pierwszy ruch strajkowy objął górnictwo węglowe. Zastrajkowała kopalnia "Thorez" w Zagłębiu Dolnośląskim, a następnego dnia dołączyły się do niej dalsze kopalnie i inne zakłady przemysłowe tego regionu. Powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Wałbrzychu. 27. VIII rozszerzyły się strajki w Łodzi, Krakowie i innych ośrodkach.

Krok po zwycięstwo - Szczecin

26. VIII Jagielski dokonał w rokowaniach gdańskich zasadniczego ustępstwa, proponując powołanie grupy roboczej, która rozważy postulat utworzenia wolnych związków zawodowych. Grupa rozpoczęła natychmiast prace. 28. VIII władze liczyły się już z podpisaniem porozumień. 29. VIII rozpoczęli strajk solidarnościowy górnicy kopalni węgla "Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu na Górnym Śląsku. W ślad za nimi zastrajkowało wiele górnośląskich kopalń, hut i innych zakładów przemysłowych. Ruch strajkowy ogarnął także dolnośląskie miedziowe Zagłębie Lubińsko-Głogowskie, Poznań, region Krosna, część wydziałów Huty Warszawa i liczne zakłady w całej Polsce.

29. VIII w nocy uzgodniono tekst porozumienia szczecińskiego i postanowiono podpisać je następnego dnia. Władzom spieszyło się teraz, bowiem treść porozumienia była dla nich łagodniejsza niż postulaty zgłaszane w Gdańsku. Liczyły na to, że zakończenie strajku w Szczecinie zahamuje rozwój ruchu strajkowego innych regionów oraz skłoni do ustępstw gdański MKS. 30. VIII rano w Szczecinie podpisano porozumienie, uzgodniono też podjęcie pracy w poniedziałek 1. IX.

Tekst szczeciński był względnym sukcesem strajkujących. Komisji rządowej udało się zamieścić w nim sformułowania nadające się do różnych interpretacji. Dotyczyło to np. punktu o wolnych związkach zawodowych - pominięto formuły "wolny" czy "niezależny", pozostawiając jedynie ,,samorządny". Przyjęte sformułowania nie mówiły o tworzeniu nowych związków zawodowych i pozostawiały otwartą możliwość interpretacji, iż chodzi o wybory w ramach dotychczasowych struktur, o ich przekształcenie. Wykrętne były punkty dotyczące spraw politycznych. Zapewniono wszystkim strajkującym, że nie będą represjonowani ani szykanowani "w związku z całokształtem prowadzonej działalności strajkowej", uzupełniono jednak to sformułowanie zastrzeżeniem: ,,z wyjątkiem popełnionych przestępstw politycznych". Nie wytyczono jakichkolwiek kierunków ograniczenia cenzury, zadowalając się stwierdzeniem, iż "sposób realizacji ograniczenia działania cenzury PRL" będzie przedstawiony do 30.XI.1980 r.

Tylko nieliczne kwestie zostały rozwiązane. Do 17. XII. 1980 roku miano wybudować tablicę ku pamięci ofiar grudnia 1970 roku. Przyjęto zasadę przywrócenia do pracy ludzi zwolnionych za działalność strajkową w latach 70-tych.

Korzystniej przedstawiały się punkty dotyczące spraw ekonomicznych i socjalnych. Uzgodniono m.in. powszechną podwyżkę płac o jedną grupę zaszeregowania, podniesienie najniższych rent i emerytur oraz podanie do wiadomości publicznej poziomu minimum socjalnego, a także zachowanie płac przez pracowników poszkodowanych na zdrowiu w związku z pełnioną pracą. Bardziej mgliste obietnice dotyczyły wprowadzenia trzyletnich zasiłków macierzyńskich, zahamowania wzrostu cen, poprawy zaopatrzenia w mięso, wprowadzenia kartek, wolnych sobót.

(cd. na str. 8)

Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK Z PRAC KK

KOMUNIKAT

21 sierpnia 2002 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność".

[...]W związku z podpisaniem przez prezydenta RP nowelizacji ustawy Kodeks pracy, KK przyjęła stanowisko, w którym wyraża oburzenie faktem podpisania przez prezydenta tejże bez uprzedniego skierowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności tej ustawy z Konstytucją RP. Jako współtwórca obowiązującej Ustawy Konstytucyjnej prezydent nie powinien podpisywać sprzecznego z nią dokumentu. Działanie takie nie tylko wystawia na szwank autorytet głowy państwa, ale i stawia pod znakiem zapytania rzetelność procesu stanowienia prawa. **NSZZ „Solidarność" postanawia skierować do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o zbadanie zgodności ustawy Kodeks pracy z Konstytucją RP.**

Omawiano również sprawy finansowe Komisji Krajowej, przygotowania do XV Krajowego Zjazdu Delegatów (24-26 września, Warszawa), działania związane z planowaną na przyszły tydzień edycją Tygodnika Solidarność w nowej formie oraz zmianę w statucie Fundacji Promocji Solidarności.

Kajus Augustyniak
Rzecznik prasowy KK

Stanowisko KK nr 58/02
ws. nowelizacji Kodeksu pracy

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność" wyraża oburzenie faktem podpisania przez prezydenta RP nowelizacji Kodeksu pracy bez uprzedniego skierowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności tej ustawy z Konstytucją RP. Jako współtwórca obowiązującej Ustawy Konstytucyjnej prezydent nie powinien podpisywać sprzecznego z nią dokumentu. Działanie takie stawia pod znakiem zapytania rzetelność procesu stanowienia prawa.

NSZZ „Solidarność" postanawia skierować do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o zbadanie zgodności ustawy Kodeks pracy z Konstytucją RP.

KOMUNIKAT

27 sierpnia 2002 r. odbyło się w Gdańsku posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność"Prezydium zgłosiło uwagi do poselskiego projektu zmiany ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych oraz w sprawie rządowych projektów ustaw wchodzących w skład pakietu „Działań antykryzysowych w sferze ochrony rynku i miejsc pracy". Zgłoszono także uwagi do projektu ustawy Ministra Pracy i Polityki Społecznej *o zatrudnieniu socjalnym oraz o zmianie niektórych ustaw* i do projektu rozporządzenia MPiPS *w sprawie kierowania, przyjmozwania, przenoszenia, zwalniania i pobytu nieletnich w domach pomocy społecznej.*

Prezydium pozytywnie zaopiniowało: projekt ustawy MPiPS *o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych* pod warunkiem wycofania niekorzystnej dla osób przechodzących na emeryturę lub rentę zmiany w art. 19; poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych; projekt rozporządzenia w sprawie najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku.

Negatywnie oceniono: projekt ustawy o zmianie ustawy o pracowniczych programach emerytalnych oraz o zmianie niektórych ustaw; zmodyfikowaną wersję projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych przygotowanego przez MPiPS; projekt rozporządzenia MPiPS w sprawie określenia dla Funduszy Rezerwy Demograficznej dopuszczalnych proporcji udziału poszczególnych lokat środków, dopuszczalnych innych form lokowania środków, szczegółowych zasad i trybu ustalania kosztów bieżącego zarządzenia środkami oraz określania obowiązkowych, istotnych elementów umowy o zarządzanie.

Prezydium omawiało stan przygotowań do XV Krajowego Zjazdu Delegatów, a także przyjęło porządek obrad Komisji Krajowej, które odbędą się 30 sierpnia br. w Lubinie.

Biuro Prasowe KK

StanowiskoPrezydium KK nr 152/02
ws. niepodpisywania przez Prezydenta RP ustawy Kodeks Pracy

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" zwraca się do Prezydenta RP o niepodpisywanie przyjętej przez Parlament RP ustawy Kodeks pracy i skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego celem zbadania jej zgodności z Konstytucją RP

Gdańsk, 21 sierpnia 2002 r.

Ukochany Ojcze Święty,

Każde Twoje przybycie do Polski jest wielkim wydarzeniem. Wydarzeniem, które pozostawia trwały ślad w sercach i umysłach nas wszystkich – Twoich rodaków tak licznie przybywających na miejsca uroczystości religijnych i spotkań. I tym razem przeżyliśmy czas szczególny,

Nauczałeś o miłosierdziu, o bratniej solidarności, zgodzie i współpracy, o autentycznej trosce o dobro naszej Ojczyzny. Wdzięczni Ci za te wskazania ofiarowujemy naszą służbę i modlitwę.

Dziękujemy Ci za stałe napominanie nas, by patrzeć z miłością, tak aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny i wykształcenia dzieci doznaje poczucie opuszczenia, zagubienia i beznadziei. Ta miłość i wrażliwość na problemy bliźniego, pracownika, bezrobotnego są i pozostaną na zawsze w sercach członków NSZZ „Solidarność".

Ojcze Święty,

To prawda, że świat dzisiejszy i świat jutra rozpaczliwie potrzebują odnowionego poczucia braterstwa i solidarności ludzkiej. Ty nas na to uczulasz. To zadanie, które przed nami stawiasz. Powiedziałeś kiedyś, że nie ma solidarności bez miłości. My do tego pragniemy dodać z wdzięcznością, że bez Naszego Papieża nie byłoby także „Solidarności".

Wyrażamy Ci wdzięczność za wszelkie dobro, jakie zagościło na polskiej ziemi w milionach serc i sumień dzięki Twej pielgrzymce do Ojczyzny. Dziękujemy Ci – zwłaszcza w tych sierpniowych dniach – za zachęcenie nas do myślenia i odwagi, abyśmy umieli stawiać czoła wyzwaniom religijnym i etycznym świata dzisiejszego i świata jutra. Zapewniamy Cię, Ojcze o naszym synowskim oddaniu.

Komisja Krajowa
NSZZ „Solidarność"

SIERPIEŃ 1980

(cd. ze str. 6)

Z punktu widzenia władz porozumienie szczecińskie było jednak spóźnione o kilka dni. 30. VIII. nie mogło ono zahamować ruchu strajkowego w kraju.

Kolejny szczebel - Gdańsk

30. VIII rozpoczęła się ostatnia faza rokowań gdańskich. Jagielski wiedział, że musi ustąpić. Wymógł jednak uwzględnienie w przyszłym porozumieniu sformułowania "o uznaniu kierowniczej roli PZPR w państwie". 31. VIII odbyło się w Gdańsku końcowe spotkanie komisji rządowej i delegacji MKS-u. Jagielski usiłował jeszcze stawiać opór żądaniu natychmiastowego uwolnienia aresztowanych działaczy opozycyjnych, wedle przedstawionej przez MKS listy. Gdy delegacja strajkowa uzależniła od tego podpisanie porozumienia, cofnął się i w oficjalnym oświadczeniu zagwarantował zwolnienie następnego dnia. Po południu protokół parafowano, zaś wieczorem uroczyście podpisano. Scenę podpisania pokazała wieczorem telewizja. Następnego dnia, w poniedziałek 1. IX, zaczęły wracać do pracy załogi strajkujących zakładów Wybrzeża Gdańskiego i całej Polski, z wyjątkiem Górnego Śląska, który oczekiwał na rezultat odrębnych rozmów, rozpoczętych tegoż dnia w Jastrzębiu. Górnośląskie pertraktacje miały jednak dotyczyć wyłącznie spraw górnictwa i regionu, gdyż obie strony uznawały porozumienia gdańskie.

Wywalczone w Gdańsku punkty szły o wiele dalej od tekstu szczecińskiego. A szczególnie ten: "Działalność Związków Zawodowych w PRL nie spełniła nadziei i oczekiwań pracowników. Uznaje się za celowe powołanie nowych, samorządnych związków zawodowych, które byłyby autentycznym reprezentantem klasy pracującej". Dalej przyjmowano zasadę "wielości reprezentacji związkowych i pracowniczych". Zapowiadano odpowiednie zmiany w ustawodawstwie. MKS stawał się Komitetem Założycielskim nowych związków, zaś rząd zobowiązał się do stworzenia warunków ich rejestracji poza rejestrem oficjalnej Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Władze przyznawały nowym związkom prawo opiniowania kluczowych decyzji społeczno-gospodarczych, jak zasad podziału dochodu narodowego oraz wynagradzania i polityki płac, wieloletnich planów gospodarczych, kierunków inwestycji i zmian cen. MKS miał powołać ośrodek prac społeczno-zawodowych, który prowadziłby odpowiednie analizy i przygotowywał ekspertyzy oraz publikował wyniki swych badań. Nowe związki posiadałyby własne wydawnictwa. Władze zapewniały też udział przedstawicieli nowych związków w opracowaniu ustawy o związkach zawodowych.

Uznawano prawo do strajku i jego uwzględnienie „w ustawie o związkach zawodowych".

Rząd wnieść miał do sejmu w ciągu trzech miesięcy projekt ustawy ograniczającej cenzurę. Padła też obietnica coniedzielnej transmisji mszy św. przez radio.

Zadbano też o przywrócenie do pracy osób zwolnionych za udział w strajkach 1970 i 1976 roku. Taka procedura dotyczyła też usuniętych z uczelni.

(ppp)

XX OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA LUDZI PRACY

Zaproszenie

Ludzi Pracy na XX Ogólnopolską Pielgrzymkę na Jasną Górę w dniach 14 i 15 -września 2002 r.

Ks. abp. Tadeusz Gocłowski,
Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy

Siostry i Bracia! Ludzie Pracy z całej Polski!

Drodzy Duszpasterze Ludzi Pracy!

To już dwudziesty raz w sposób zorganizowany wspólnie Ludzie Pracy z całej Polski udadzą się na Jasną Górę do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, Królowej Polski. Minione dwudziestolecie - to czas trudny, ale również czas wielkich nadziei, czas determinacji Ludzi Pracy walczących w sposób pokojowy o godność własną i o wolność Ojczyzny. A stale przyświecały nam słowa św. Pawła, które Sługa Boży Ks. Jerzy Popiełuszko uczynił fundamentem swej kapłańskiej w narodzie posługi: „Nic daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj" (Rz. 12, 21). Corocznie wspominamy tego bohaterskiego Kapłana, który zapoczątkował pielgrzymowanie Ludzi Pracy do Pani Jasnogórskiej.

Po odzyskaniu suwerenności państwa wiedzieliśmy, że trzeba będzie wiele podjąć trudu, by Ludzie Pracy nie musieli dźwigać, przekraczających ich siły ciężarów. Rzeczywistość okazała się niezwykle trudna. Skala bezrobocia wynikająca z różnych przyczyn, także tych, które są wynikiem nowych niesprawiedliwości, stała się udręczeniem milionów Polaków. Nie udało się ustrzec również wielu błędów! Ale oto nowe stoją przed nami wyzwania i zadania. Trzeba leczyć stare rany i bronić się przed nowymi. Ludzie Pracy są i pozostaną największą grupą społeczną. Chcemy bronić w nas samych, w rodzinach i środowiskach pracowniczych, a także w narodzie, ładu opartego na Chrystusowej Ewangelii. [...] Ważny to, więc rok dla Kościoła i Ojczyzny. Nasza doroczna pielgrzymka stanie się wydarzeniem: modlitwą i czasem refleksji. Chcemy dziś, jak przed dwudziestu laty zło dobrem zwyciężać. Niech nas w tym wspiera Maryja — Królowa Polski.

Przybądźcie, jak dotychczas, a może jeszcze liczniej, bo czas jest ważny. Nasza pielgrzymka odbędzie się w dniach 14 i 15 września. Duszpasterzy proszę o podjęcie trudu organizacyjnego i o przygotowanie duchowe. Dziękuję Organizatorom związkowym za sprawną współpracę z Duszpasterzami

Informacja

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" informuje, że organizowany jest wyjazd autokarowy na XX Ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy na Jasną Górę.

Koszt pielgrzymki: 25 zł/osoba. Wyjazd nastąpi 14.09. o godz. 13.00 sprzed siedziby ZR przy ul. Traugutta 52.

Zapisy w sekretariacie ZR do 11.09.

Program

XX Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę
14-15 września 2002 r.

14 września (sobota)

godz. 15.00- otwarcie punktu informacyjnego na Jasnej Górze

godz. 19.00 – msza św. na Szczycie: odprawi i homilię wygłosi **ks. bp. Zygmunt Zimowski** Ordynariusz Diecezji Radomskiej;

Po mszy św.: Apel Jasnogórski – ks. abp. Tadeusz Gocłowski.

Po Apelu – Droga Krzyżowa na Wałach. Przewodniczy: o. Hubert Czuma SJ, Duszpasterz Ludzi Pracy Ziemi Radomskiej.

15 września (niedziela)

godz. 24.00 – msza św. w Bazylice. Celebruje ks. Mieczysław Lipniacki z Białej Podlaskiej, kazanie ks. kanonik Tadeusz Migas z Poznania.

godz. 1.00-5.00 czuwanie przed cudownym obrazem Matki Bożej – przewodniczy Duszpasterstwo Ludzi Pracy z Tarnowa i z Poznania.

godz. 9.00 - I wykład sali im. Jana Pawła II; prof. dr hab. Marek Ziółkowski z Poznania.

godz. 10.00 - II wykład, ze Szczytu, sen. Krzysztof Piesiewicz

godz. 14.00 – uroczysta suma, koncelebrują duszpasterze Ludzi Pracy , przewodniczy i homilię wygłosi ks. abp. Damian Zimoń, metropolita katowicki.

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
Radom 26-600
ul. Traugutta 52
tel. 36-251-61
tel./fax 36-238-04

Redakcja i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny